

ELŻBIETA GRUSZCZYŃSKA

SAMOTNY OJCIEC A WYCHOWANIE I ROZWÓJ DZIECKA

Ojcowie samotnie wychowujący dzieci stanowią specyficzną grupę społeczną, która różni się od grupy samotnych matek. Zdaniem wielu autorów tym, co różni matki i ojców stojących wobec decyzji o samotnym wychowywaniu dzieci, jest odmienny kontekst społeczny, odmiennie normy i oczekiwania społeczne. W sytuacji, gdy w rodzinie zabraknie ojca, opiekowanie się dziećmi przez samotną matkę traktowane jest przez otoczenie jako coś naturalnego, oczywistego, natomiast pozostawienie dzieci przez matkę spotyka się ze społecznym brakiem akceptacji. Inaczej jest w przypadku ojców. Decyzja ojca o niepodejmowaniu samotnej opieki nad dziećmi lub decyzja o przekazaniu opieki nad dziećmi innemu osobom spotyka się ze zrozumieniem społecznym, a nawet z akceptacją tego faktu. Natomiast podjęcie przez samotnego ojca opieki nad dziećmi wywołuje uznanie społeczne, a nawet traktowane jest jako pewnego rodzaju heroizm.

Demografowie zaczęli interesować się rodzinami niepełnymi z samotnym ojcem dopiero około r. 1970. Natomiast psychologowie i socjologowie zajmujący się problematyką rodziny zwrócili uwagę na tę podgrupę rodzin niepełnych jeszcze później, bo w końcu lat 70. Niektórzy badacze wskazują, że wzrost zainteresowania rodzinami samotnych ojców nie jest przypadkowy i pojawia się „na fali” narastającego zainteresowania rolą i znaczeniem mężczyzny w rodzinie. L. Dyczewski mówi o kształtowaniu się bardziej „domowego” wzorca współczesnego męża – ojca,

co związane jest, według tego autora, z większą aktywnością zawodową kobiety – matki¹.

W problematykę samotnego ojcostwa zaangażowali się m.in. tacy polscy badacze, jak: B. Lachowska, S. Lachowski, ks. J. Śledzianowski, J. Brągiel, A. Jaworowska, B. Matyjas czy A. J. Błazucka. Jednak zdaniem D. Ruszkiewicz

[...] literatura poświęcona problematyce samotnego ojcostwa jest bardzo uboga w porównaniu z literaturą dotyczącą samotnych matek. Brakuje zarówno badań empirycznych diagnozujących to zjawisko, jak i opracowań teoretycznych².

1. PROBLEMY PEDAGOGICZNO-SOCJALNE W RODZINIE NIEPEŁNEJ

Rodziny niepełne borykają się z licznymi trudnościami natury socjalno-bytowej, opiekuńczo-bytowej, opiekuńczo-wychowawczej, zdrowotnej i emocjonalnej. Samotni rodzice, pełniący w większości rolę jedynych żywicieli rodziny, nie uzyskują na ogół dochodów pozwalających na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny. W rodzinach niepełnych obserwuje się często emocjonalną dysfunkcjonalność rodziny, co jest wynikiem braku drugiego rodzica, ale także silnego skoncentrowania się na bieżących trudnościach materialno-bytowych i mniejszych możliwościach właściwego odczytania i zaspokojenia socjopsychicznych potrzeb dziecka³.

Dużym problemem w rodzinie niepełnej jest prezentowanie dzieciom całościowego wizerunku mężczyzn i kobiet.

Według V. Satir ten, kto pozostaje z dziećmi częstokroć bez zastanowienia przekazuje im negatywne informacje o osobie, która odeszła, szczególnie gdy nastąpiło to na skutek rozwodu, porzucenia rodziny lub innych wydarzeń, które wywołały wielki ból. Kobieta pozostająca z dziećmi będzie musiała bardzo się starać, by nie przedstawić im obrazu „złego” mężczyzny. Jeśli bowiem chłopiec przyswoi sobie taki wizerunek swojej płci, trudno mu będzie uwierzyć, że męskość może w ogóle być dobra. A jeśli nie może odczuć, że męskość jest dobra, jak może poczuć, iż on sam jest dobry? Dziewczynka także może utrwalić sobie zniekształcony obraz mężczyzny, co często powoduje, że jej późniejsze związki są nieszczęśliwe. Na domiar złego matce nietrudno wciągnąć starszego syna w odgrywanie roli mężczyzny u jej boku, co zaciera jego właściwą rolę: syna swojej matki oraz brata pozostałych dzieci⁴.

¹ D. RUSZKIEWICZ. *Czas poświęcany dziecku w rodzinie niepełnej*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2004 nr 9 s. 30.

² *Tamże*.

³ J. AULEYTNER, K. GŁĄBICKA. *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*. Warszawa 2001 s. 185.

⁴ V. SATIR. *Rodzina. Tu powstaje człowiek*. Gdańsk 2000 s. 152.

Dzieci w rodzinie niepełnej dorastają, nie mając modelu stałego związku kobiety z mężczyzną. Taki sam czynnik może też występować, kiedy obowiązki rodzicielskie pełnią osoby jednej płci.

2. ZNACZENIE RODZINNEJ WIĘZI MIĘDZY DZIECKIEM A OJCEM

Wpływ ojca na rozwój prawidłowej identyfikacji dziecka z posiadaną płcią należy do zagadnień wzbudzających uwagę autorów zajmujących się badaniami nad rodziną. Z badań tych wynika, że wpływ ojca lub innego mężczyzny sprawującego rolę ojca na właściwy rozwój seksualny dziecka jest duży.

Największe znaczenie uczestnictwa ojca w procesie właściwego społecznego przysposobienia do roli, jaką wyznacza płeć dziecka, polega na «typizacji» tego zachowania się. Wynika to z większej sztywności zachowania i konserwatywności mężczyzn, z ich skłonności do jasnych podziałów. Jak się bowiem okazuje, matki mniej są skłonne ściśle przestrzegać zarówno sposobów ubierania się dzieci, jak i konieczności włączania dzieciom schematów płciowych w zakresie ich zachowania. Rzecz ma się zupełnie odwrotnie w przypadku ojców i mężczyzn. Ci od najwcześniejszych lat życia dziecka bardzo silnie wpajają rodzaje zachowania się „właściwe” dla przedstawiciela danej płci⁵.

Zdaniem M. Sitarczyk w przekazywaniu z pokolenia na pokolenie wzorów zachowań wobec dzieci proces identyfikacji z rodzicami odgrywa znaczną rolę. Wyznaczają go doświadczenia zgromadzone w rodzinie pochodzenia, przechowywane w postaci pozytywnego lub negatywnego obrazu własnych rodziców⁶.

Według A. B. Heilburna „Ojciec bardziej systematycznie niż matka wpaja swym dzieciom różnice pomiędzy zachowaniem się mężczyzny i kobiety”. Autor ten upatruje przyczyn takiego stanu rzeczy w dwóch źródłach. Po pierwsze bardziej zdecydowane podejście do typizacji zachowań płciowych dziecka wypływać ma przede wszystkim ze wspomianej już instrumentalności roli ojca, który jako instrumentalny przywódca rodziny bardzo silnie wpaja dzieciom zachowania najbardziej skuteczne do zdobywania w życiu sukcesu i akceptacji przez otoczenie. Przyczyna druga wynika z faktu, że mężczyzna, w toku swych doświadczeń życiowych odebrał więcej (w porównaniu z kobietą) dowodów na to, że ściśle podporządkowanie się do ustalonych społecznie sposobów zachowania się stanowi nieodzowną drogę do sukcesów. Dlatego też ten właśnie wyspecyfikowany sposób zachowania się silniej od kobiety stara się wdrukować w zachowanie się powierzonych jego opiece dzieci⁷.

⁵ K. POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka*. Warszawa 2007 s. 117.

⁶ M. SITARCZYK. *Identyfikacja a postawy ojcowskie*. „Problemy Rodziny” 1991 nr 3 s. 8.

⁷ A. B. HEILBURN. *An empirical test of the modeling theory of sex-role learning*. 1965 s. 769-799. Cyt. za: POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 117.

Z badań wynika, że nie wszyscy ojcowie w równym stopniu wywierają silny wpływ na dostosowanie się przez wychowywane przez nie dzieci do posiadanej przez nie płci. Wielu autorów badających to zjawisko stwierdza, że stopień skłonności ojców do kładzenia nacisku na różnicowanie zachowania się dziewczynek i chłopców zależy bezpośrednio od stopnia przejawiania przez tego ojca cech męskich.

Jak wykazały badania M. Sitarczyk, w grupie mężczyzn identyfikujących się z matką nie ma istotnych statystycznie różnic między pozytywnymi i negatywnymi postawami wobec własnych dzieci. Ośmiu (50%) z nich przejawia postawy bliskości uczuciowej lub autonomii, tyłu samo dystansu uczuciowego i kontroli. Inaczej przedstawia się sytuacja w grupie mężczyzn identyfikujących się z ojcem. Większość z nich (60%) potrafi adekwatnie pełnić role rodzicielskie, okazywać dziecku przyjaźń, miłość oraz rozumną swobodę, akceptując jego indywidualność. Są to przeważnie synowie kochających i wyrozumiałych ojców. W grupie mężczyzn stwierdzających brak identyfikacji i więzi emocjonalnej z rodzicami przeważają nieprawidłowe stosunki z własnymi dziećmi (55%)⁸.

Zdaniem K. Pospiszyl wpływ przejawiania przez ojca cech zachowania się uznawanego w danym kręgu kulturowym za „męskie” na wytworzenie u dzieci płci męskiej podobnych cech zachowania się został ukazany w licznych badaniach, z których wynika, że ojcowie spełniający w rodzinach role przypisywane tradycyjnie matkom wpływają na stosunkowo małą identyfikację synów z męską rolą. Na ogół chłopcy posiadający mało męskich cech zachowania pochodzą nie tylko z domów, gdzie nie ma ściśle rozgraniczonego podziału ról pomiędzy matką i ojcem w zakresie wykonywania czynności organizacyjno-gospodarczych, ale także z rodzin, w których matka, a nie ojciec jest osobą dominującą⁹.

Według M. Sitarczyk pozytywny obraz rodziców sprzyja identyfikacji z nimi, negatywny prowadzi do kontridentyfikacji. Przy tym odmiennosc postaw macierzyńskich i ojcowskich sprawia, że w drodze identyfikacji z matką kształtują się elementy uczuciowe postawy rodzicielskiej, od ojca nabywane są tendencje poznawcze, motywacyjne i działania¹⁰.

Ojciec nie tylko wpływa na zachowanie się syna, jest również w większym od matki stopniu odpowiedzialny za przyswojenie cech właściwego zachowania się posiadanej płci u córki. O prawidłowości tej świadczą studia nad homoseksualizmem, zadowoleniem z życia seksualnego oraz właściwego przystosowania się do roli żony i matki. Wśród negatywnych postaw ojca, powodujących u tych córek oziębłość płciową, szczególnie niebezpieczna jest demonstrowana niechęć wynikająca z tego, że córka nie jest chłopcem. Jeśli niechęć taka jest długo przez ojca

⁸ SITARCZYK. *Identyfikacja a postawy ojcowskie* s. 10.

⁹ POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 119.

¹⁰ SITARCZYK. *Identyfikacja a postawy ojcowskie* s. 8.

demonstrowana, w istotnym stopniu utrudnia dziewczynce właściwe przyjęcie roli kobiety i pełne zidentyfikowanie z nią. Jak twierdzi wielu znawców problemu, tego typu dziewczęta w okresie dorosłości przeżywają duże komplikacje we współżyciu małżeńskim, wypływające z niewłaściwego stosunku do roli kobiety w życiu płciowym oraz do innych form zachowania się, związanych z kobiecą rolą w małżeństwie¹¹.

Podsumowując, brak ojca lub innego mężczyzny bądź niewłaściwe sprawowanie przez niego roli rodzicielskiej wywołać może bardzo głębokie i często nieodwracalne zaburzenia w jednej z podstawowych sfer zachowania się człowieka, zachowania się związanego z płcią.

Wpływ ojca na postawy moralne dziecka jest jednym z najważniejszych efektów wychowawczych roli ojca. Oddziaływanie rodziców na rozwój moralny dziecka ukazywane bywa również bardzo często przez mądrość potoczną, która mówi o źródłach siły sprawczej oddziaływania rodziców na formowanie się dziecka. „Niedaleko pada jabłko od jabłoni”, „Jaki ojciec taki syn, jaka matka taka córka” itp.

Drogą identyfikacji z rodzicami jednostka przyswaja sobie zachowania typowe dla ról społecznych, w tym małżeńskich i rodzicielskich. Zjawisko upodabniania się dziecka do rodziców można wytłumaczyć jako proces uczenia się, polegający na przyjmowaniu określonego typu zachowań. Istotną cechą tego procesu jest jego nabyty i poznawczy charakter. Wybór odpowiedniej osoby jest z reguły podyktowany posiadanymi przez dziecko doświadczeniami, zwłaszcza dotyczącymi zaspokojenia potrzeb, przekonaniem o wzajemnym podobieństwie i bliskością emocjonalną z ojcem lub matką¹².

J. Sołowiej uważa, że

[...] identyfikacja stanowi jeden z podstawowych mechanizmów rozwoju osobowości [...] jakkolwiek mechanizm ten oddziałuje głównie w okresie dzieciństwa, to ślad tych oddziaływań jest widoczny również w funkcjonowaniu osobowości dojrzałej¹³.

Podobnie, zdaniem J. Rembowskiego,

[...] ślady nabytych cech rodzicielskich są do tego stopnia trwałe, że mogą być przedmiotem retrospektywnego badania dorosłych¹⁴.

Badania poświęcone identyfikacji oraz właściwościom rodziców mają bardzo szeroki zakres i bardzo interesujące rezultaty. Zdaniem M. Sitarczyk kilka z nich wydaje się być szczególnie istotnymi dla uzasadnienia twierdzenia, iż identyfikacja

¹¹ POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 126.

¹² SITARCZYK. *Identyfikacja a postawy ojcowskie* s. 8

¹³ J. SOŁOWIEJ. *Identyfikacja dzieci z rodzicami*. W: *Rodzina i dziecko*. Red. M. Ziemska. Warszawa 1986 s. 154-155.

¹⁴ J. REMBOWSKI. *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa 1978 s. 130.

może być trafnym wskaźnikiem inferencyjnych doświadczeń wyniesionych z rodziny pochodzenia¹⁵.

Według M. Sitarczyk zasadniczy wpływ na proces uspołecznienia jednostki wywierają cechy osobowości tego z rodziców, z którym dziecko lub dorosły się utożsamia, a nie sam fakt zgodności płci modela i osoby z nią się identyfikującej. Ponadto w kształtowaniu osobowości i zachowań w rolach społecznych większe znaczenie mają właściwości osobowe modela niż jego płeć. Czynnikiem wpływającym na przebieg procesu identyfikacji z rodzicami jest, obok cech dziecka, modela i sytuacji, charakter związku uczuciowego rodziców z dzieckiem¹⁶.

Podsumowując, im bardziej dana osoba zaspokaja potrzeby dziecka, tym większe ma szansę stania się modelem. Powyższa zasada wyjaśnia siłę i trwałość procesu identyfikacji. Kierując się nią, mamy prawo oczekiwać, że identyfikacja i utożsamianie z rodzicem są dowodem pozytywnych doświadczeń, wpływających z zaspokojenia przez niego potrzeb uczuciowych dziecka.

Istnieje wiele badań empirycznych na temat wpływu ojca na formowanie się postaw moralnych dziecka. Należące do klasyki badania nad wpływem ojca na zachowanie się dziecka w sytuacji wyboru moralnego przeprowadził znany amerykański psycholog R. R. Sears wraz ze swymi współpracownikami. Autorzy ci badali różne wskaźniki uspołecznienia dzieci czteroletnich, m.in. przystosowanie się do roli płci, agresję, uległość, oraz szukali uwarunkowań tego zachowania w sposobach oddziaływań wychowawczych rodziców. Według tych badań chłopcy tym rzadziej przejawiają skłonność do oszukiwania i wykonywania zabronionych czynności, im bardziej czuli w stosunku do nich bywają ojcowie. Obok czułości ojców, z umiejętnością dokonywania właściwych wyborów moralnych współwystępuje także cecha odwrotna – surowość ojca. Te dwa składniki stosunku ojca do syna (tj. czułość oraz surowość) są najważniejsze w wykształceniu postawy moralnej dziecka¹⁷.

U dziewczynek wysoki stopień odporności na pokusy współwystępował z częstym krytykowaniem przez ojca i wytykaniem przez niego różnego rodzaju mankamentów w postępowaniu dziecka. Tak więc duża odporność na pokusy jest u dziewczynek wynikiem dostosowywania się do wysokich wymagań rodziców, a szczególnie ojców¹⁸.

W swych badaniach nad wpływem ojca na postawy moralne dzieci D. W. MacKinnon stworzył następującą sytuację eksperymentalną: studenci otrzymali do rozwiązania trudny test wiadomości, z jednoczesnym wskazaniem, gdzie znajdują się odpowiedzi na zadane w teście pytania. Studentów tych poinformowano

¹⁵ SITARCZYK. *Identyfikacja a postawy ojcowskie* s. 9.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ R. R. SEARS. *Identification and child rearing*. 1965. Cyt. za: POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 129.

¹⁸ *Tamże*.

jednak, że korzystanie z gotowych odpowiedzi jest bezwzględnie zabronione. Następnie obserwowano, kto oszukiwał, tj. korzystał z gotowych odpowiedzi. Jak się okazało 74% studentów oszukujących, zapytanych o to, którego rodzica „wolał”, wybrało matki, podczas gdy wśród studentów nieoszukujących matki preferowało 36%. Inna bardzo znamienna różnica dotyczyła sposobu karania przez ojców studentów oszukujących i nieoszukujących. I tak 78% oszukujących i 48% nieoszukujących podało, że ich ojcowie najchętniej posługiwali się różnego rodzaju karami fizycznymi. Kary „psychiczne” (tj. upominanie, tłumaczenie, perswazja itp.) jako główne sposoby karania stosowane były przez ojców w stosunku do 22% studentów oszukujących i 52% nieoszukujących¹⁹.

«Moralność właściwa» oceniana jest przez drugą grupę badań dotyczącą tzw. uczuć moralnych. Ta strona moralnego zachowania się człowieka, jak każde zjawisko natury uczuciowej, jest niezwykle trudno dostępna badaniom empirycznym, stąd też badań tego typu jest niewiele. Znamienne wyniki badań na ten temat uzyskał M. Hoffman, który m.in. na podstawie analizy zachowania się młodzieży szkolnej stwierdził kilka bardzo istotnych prawidłowości. Do najważniejszych z nich należą:

- Identyfikacja z ojcem u chłopców wpływa na właściwy rozwój norm moralnych i poczucie winy przy naruszeniu tychże norm.
- Stosowanie przez ojca siły (tj. kar fizycznych, zmuszania dziecka itp.) zarówno u chłopców, jak i dziewcząt powoduje powierzchowne jedynie przyswojenie norm moralnych, co przejawia się brakiem jakiegokolwiek poczucia winy przy ich naruszeniu, a także brakiem gotowości do rozumienia innego człowieka.
- Surowe metody wychowawcze stosowane przez ojca ściśle współwystępują z tendencją do zwierzeń u dzieci. Zwierzenia te jednak nie stanowią dowodu głębszej wrażliwości moralnej, lecz są wskaźnikiem braku dojrzałości i potrzeby uległości (szczególnie wobec dorosłych o autorytarnej pozycji)²⁰.

Najbardziej korzystna dla ukształtowania się u dziecka emocjonalnych składników wartościowania moralnego okazała się łagodna postawa wychowawcza ojca, połączona z okazywaną przez niego w dużym stopniu czułością. Uczucia moralne zarówno u chłopców, jak i u dziewcząt rozwinięte były szczególnie wszechstronnie, gdy ojciec liczył się z opinią dziecka na temat jego zabiegów wychowawczych²¹.

W jednym ze swych artykułów M. Hoffman wskazał również na negatywny wpływ nieobecności ojca na rozwój uczuć moralnych dziecka. Autor ten stwierdził, że nieobecność ojca odbija się szczególnie niekorzystnie na rozwoju moralnym synów. Chłopcy wychowywani bez udziału ojców przejawiają bowiem w mniejszym

¹⁹ D. W. MACKINNON. *The nature and nurture of creative talent*. 1962 s. 484-495. Cyt. za: POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 130.

²⁰ M. HOFFMAN. *The father absence and conscience development*. 1971 s. 400-406. Cyt. za: POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 130.

²¹ *Tamże* s. 131.

stopniu poczucie winy po naruszeniu różnego rodzaju norm, są ponadto mniej skłonni (w porównaniu z chłopcami wychowywanymi w rodzinach pełnych) do akceptowania upomnień²².

Zdaniem K. Pospiszyl dosyć nieoczekiwane wyniki pochodzą z trzeciej grupy badań nad wpływem ojca na formowanie się postaw moralnych dziecka, a mianowicie nad intelektualnym (rozumowym czy kognitywnym) aspektem tych postaw. Jak się bowiem okazuje, najbardziej korzystne dla rozwoju osądu moralnego u chłopców są konflikty z ojcem. Chłopcy, którzy nigdy nie sprzeciwiali się ojcu, wykazują jako dorośli mężczyźni mało wyrobione sądy moralne, częściej się wykolejają, popełniają czyny przestępcze itp. To samo dotyczy dziewcząt, przy czym w ich przypadku wskaźnikiem przyszłego dobrego wyrobienia postaw moralnych mają być konflikty z matką²³.

Według autora bardzo dużo światła na rolę ojca w uspołecznianiu się dzieci przedstawiają badania nad „dziedziczeniem” postaw agresywnych i przestępczych, z których wynika, po pierwsze, że zarówno agresję, jak i skłonność do przestępczości „dziedziczy” się po mieczu, czyli w daleko większym stopniu agresywny, impulsywny i skłonny do zachowań przestępczych ojciec wytwarza podobne cechy u dzieci (płci obojga) niż matka przejawiająca podobne inklinacje²⁴.

Niektóre badania nad tym problemem wskazują, że synowie są tym bardziej agresywni, im bardziej odrzucający i karzący są ojcowie. Najbardziej przekonujące badania i obserwacje przeprowadzono na ten temat w dzielnicach zamieszkałych przez ubogą ludność Bostonu, gdzie przez ponad pięć lat obserwowano zachowanie wylosowanych do badań chłopców. Przeciętny wiek chłopców na początku badań wynosił 10 lat. Dzieci te obserwowano w domu, w szkole, w czasie zabawy itp. Dokonywano także analizy stosowanych wobec nich metod wychowawczych. Wyniki tych badań bardzo wyraźnie wskazują na fakt, że stopień agresji u badanych jest uzależniony od metod oddziaływania wychowawczego. Jeśli oddziaływanie ojca na dziecko zawierało w sobie dużo elementów agresywnych, w agresywny sposób zachowywał się również chłopiec, i odwrotnie²⁵.

K. Pospiszyl uważa, że obecność ojca w rodzinie i jego aktywne uczestnictwo w wychowaniu spełnia szczególnie ważną funkcję w procesie wykształcenia w dziecku umiejętności powstrzymywania się od natychmiastowego zaspokojenia potrzeb oraz mechanizmu hamowania agresji wobec osób (szczególnie mężczyzn) zajmujących wyższe pozycje społeczne. Młodzież wychowywana bez udziału ojców przejawiała szczególnie dużo cech negatywnych wobec mężczyzn – przełożonych, przy jednoczesnym dążeniu do kontaktowania się z dorosłymi mężczyznami,

²² Tamże.

²³ POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 132.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

mogącymi (ze względu na niektóre posiadane właściwości) stanowić autorytety. Na podstawie powyższych badań można więc powiedzieć, że tego typu osobnicy są skłonni poszukiwać autorytetów po to, aby je następnie lekceważyć²⁶.

Okazuje się, że wpływ ojca na skłonność do łamania prawa jest większy u synów niż u córek. Różnice pomiędzy oddziaływaniem na skłonności przestępcze u dzieci poszczególnych płci wypływają nie tylko z tego prawa psychologicznego, które mówi, że modele tej samej płci posiadają większą siłę tworzenia nowych form zachowania się, ale także z odmiennych form aktywności przestępczej u przedstawicieli poszczególnych płci.

Wpływ ojca na rozwój intelektualny dziecka został we współczesnej literaturze psychologicznej dosyć szeroko udokumentowany. Zdaniem K. Pospiszyl rozwój intelektualny dziecka zależy nie tylko od wrodzonych, danych przez naturę możliwości w tym zakresie, ale także, a nawet przede wszystkim, od ukształtowanego przez dziecko poziomu aspiracji, obrazu swego przyszłego życia oraz nieco później, od poglądów na temat roli i znaczenia czynnika intelektualnego w osiągnięciu zamierzonych przez siebie celów życiowych. Autor uważa, że ponieważ potrzeba osiągnięć jest jedną z najważniejszych w strukturze motywacyjnej człowieka, jej właściwe ukształtowanie zależy przede wszystkim od postawy ojca oraz od jego oddziaływań wychowawczych²⁷.

Badając wpływ ojca na rozwój potrzeby osiągnięć u synów, D. McClelland i jego współpracownicy stwierdzili pewne różnice w wynikach uzyskanych w badaniach prowadzonych wśród studentów college'u i chłopców uczęszczających do szkół średnich. A mianowicie, studenci mający wysoko rozwiniętą potrzebę osiągnięć uważali swych ojców za odtrącających, podczas gdy synowie ojców łagodnych i opiekuńczych wykazywali mało wykształconą potrzebę osiągnięć. Ponadto studenci, którzy swych ojców uważali za zaradnych, energicznych i osiągniętych w życiu sukcesy, sami przejawiali w małym stopniu potrzebę osiągnięć. Zupełnie inaczej wyniki badań wyglądały w przypadku chłopców ze szkół średnich, u których wysoka potrzeba osiągnięć zdradzała wyraźne powinowactwo z łagodnością i opiekuńczością ojca, a ponadto z oceną ojca jako człowieka osiągniętego sukcesy²⁸.

Spośród wielu aspektów wpływu ojca na rozwój intelektualny dziecka chyba najszerszej we współczesnej literaturze psychologicznej opisany jest związek pomiędzy różnymi cechami postępowania ojca wobec dziecka a jego wynikami w nauce.

²⁶ Tamże s. 133.

²⁷ Tamże s. 137.

²⁸ D. McCLELLAND. *The achieving society*. 1961. Cyt. za: POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 137.

Według K. Pospiszyl wszystkie badania prowadzone nad osiągnięciami szkolnymi dzieci pozbawionych opieki ojcowskiej wskazują, że są one o wiele niższe od postępów dzieci mających możliwość częstego odczuwania tejże opieki. I tak np. na podstawie rozległych badań dotyczących chłopców i dziewcząt mających trudności z ukończeniem pierwszego roku college'u stwierdzono, że ojcowie tych studentów byli bardzo dominacyjnie wobec nich usposobieni, wymagali przesadnego posłuszeństwa, pozostawiając im mało swobody działania itp. Dziewczęta mające trudności w nauce podkreślały ponadto, że ich ojcowie narzucali duży dystans emocjonalny. Zarówno chłopcy, jak i dziewczęta mające trudności w nauce za najbardziej znamienne określenie wyrażające „filozofię” postępowania wychowawczego ich ojca w stosunku do dziecka przytaczali zdanie: „Dziecko powinno się widzieć, ale nie słyszeć”²⁹.

Podsumowując, można stwierdzić, że nadmierna surowość ojca, połączona z przesadnym kontrolowaniem wpływa na obniżenie poziomu osiągnięć szkolnych dziecka. Dzieci pozbawione właściwej opieki ojcowskiej są, zarówno według oceny rówieśników, jak i nauczycieli, mniej zdolne do właściwego przystosowania się społecznego. Wpływa to na ich mniejszą atrakcyjność w grupach rówieśniczych oraz ich samoocenę. Najbardziej negatywnym skutkiem pozbawienia dziecka właściwej opieki ojcowskiej jest nasilenie postaw lękowych, które stanowią istotny składnik zaburzeń psychicznych. Brak opieki ojcowskiej lub niewłaściwe jej sprawowanie wpływa na wzrost postaw agresywnych i na zachowania przestępcze.

3. SYTUACJA SPOŁECZNA I PRAWNA SAMOTNEGO OJCA W POLSCE

Rozważając o samotnym ojcostwie, nie sposób nie zadać sobie kilku pytań: Jaką pozycję zajmują w rodzinie? Czy przejmują niektóre składniki roli wypełnianej dawniej przez matkę? Jaka jest sytuacja materialno-bytowa tych rodzin?

Zdaniem D. Ruskiewicz efektywność roli opiekuńczo-wychowawczej spełnianej przez samotnych ojców uzależniona jest od wielu czynników. Pierwszym z nich jest osobowość ojca, na którą składają się: witalność biologiczna, inteligencja, wrażliwość moralna, postawa empatii i otwarcie na ludzi i świat. Niemniej ważną rolę odgrywa wykształcenie, które w obecnych czasach powinno być przygotowaniem zawodowym do wykonywania pracy zapewniającej utrzymanie siebie i rodziny. Obok zarobków czy warunków mieszkaniowych doniosłe znaczenie dla dobrego samopoczucia domowników ma przede wszystkim klimat intymności uczuciowej, dzięki któremu rodzina staje się dla nich podporą emocjonalną i ostoją bezpieczeństwa³⁰.

²⁹ POSPISZYL. *Ojciec a wychowanie dziecka* s. 139-140.

³⁰ D. RUSZKIEWICZ. *Realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinie samotnego ojca*. Toruń 2006 s. 43.

W badaniach S. Lachowskiego sytuacja materialna samotnych ojców była znacznie gorsza niż rodzin pełnych, ale lepsza od sytuacji samotnych matek. Większa liczba samotnych ojców niż samotnych matek dysponowała samodzielnym mieszkaniem. Mieszkania samotnych ojców z badań lubelskich były stosunkowo dobrze wyposażone w przedmioty stałego użytku. Stan posiadania samotnych ojców był gorszy niż rodzin pełnych, z tym że ojcowie częściej posiadali pralkę automatyczną i samochód. Wyposażenie gospodarstw domowych samotnych ojców było natomiast ogólnie lepsze od gospodarstw samotnych matek. O ogólnie małym wpływie pomocy z zewnątrz na sytuację samotnych ojców, a tym samym o dużej samodzielności tych rodzin świadczy fakt, że ponad 25% ankietowanych nie otrzymało żadnej pomocy z zewnątrz. Przy tym należy zaznaczyć, że 43% badanych ojców skorzystało z pomocy swoich rodziców, a tylko 4,5% z pomocy opiekuna społecznego³¹.

Z wynikami badań S. Lachowskiego korespondują badania B. Matyjas przeprowadzone w Kielcach wśród samotnych ojców i ich dzieci w wieku 7-15 lat. Sytuacja materialna badanych rodzin była ogólnie dobra. Żadna z nich nie ubiegała się o pomoc, której mógłby udzielić Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej lub krewni czy znajomi. Samotni ojcowie doskonale sobie radzili z układaniem budżetu domowego, potrafili właściwie nim rozporządzać. Z bezpłatnych obiadów w szkole korzystało 20% ich dzieci, autorka jednak zaznacza, że ojcowie sami nie występowali z prośbą o taką formę pomocy. Także sytuacja mieszkaniowa badanych rodzin była zadowolająca; posiadały one mieszkania samodzielne i dobrze wyposażone³².

Prowadząc badania na terenie diecezji kieleckiej, wśród prawie dwutysięcznej populacji samotnych ojców, J. Śledzianowski stwierdził, że znajdowali się oni w zróżnicowanych warunkach materialnych i mieszkaniowych. Ogólnie biorąc, w stosunku do rodzin pełnych ich sytuacja ekonomiczna była trudniejsza. Borykając się z problemami bytowymi, dużo pracowali poza domem, dorabiając do pensji. W sytuacji dzieci małych, które pozostawały pod ich opieką, ciężar obowiązków domowych spadał na nich, gdy dzieci były starsze, ojcowie chętnie włączali je w obowiązki domowe. Ogólnie ocena samotnych ojców w stosunku do samotnych matek była pozytywna. Okazywali się bardziej ambitni niż one. Przejściowe braki starali się ukryć przed szkołą, opinią społeczną czy parafią, żeby dowieść swojej zaradności, samodzielności i odpowiedzialności³³.

Zaprezentowane powyżej wyniki badań pozwalają stwierdzić, że sytuacja materialna i warunki bytowe rodzin samotnych ojców są znacznie gorsze niż rodzin pełnych, ale lepsze od sytuacji samotnych matek.

³¹ S. LACHOWSKI. *Problemy ojców samotnie wychowujących dzieci*. W: *Pomoc rodzinie niepełnej*. Red. T. Kukołowicz. Sandomierz 1988 s. 39.

³² B. MATYJAS. *Wypełnianie zadań opiekuńczo-wychowawczych przez samotnych ojców*. „Problemy Rodziny” 1992 nr 6 s. 8-9.

³³ J. ŚLEDZIANOWSKI. *Zranione ojcostwo*. Kielce 1995 s. 67.

Analizując zakres czynności, obowiązków wykonywanych przez poszczególnych członków rodziny na rzecz wspólnego gospodarstwa domowego, A. J. Błazucka stwierdziła, iż w większości badanych rodzin z repertuaru ról kobiecych ojciec przejmuje właśnie rolę gospodyni domowej. W domach, gdzie mieszkają inni krewni, również i oni włączają się do pewnych prac. Niemniej to głównie ojcowie wykonują takie prace, jak: zakupy żywności, przyrządzanie posiłków, pranie odzieży, załatwianie spraw w urzędach, dokonywanie drobnych napraw domowych, mycie okien, a nawet naprawa odzieży³⁴.

Udział danej osoby w życiu domowym decyduje o pozycji, jaką zajmuje ona w rodzinie. Wyniki powyższych badań wskazują, iż pozycja ojca w rodzinie, w której brak matki, jest wysoka. To ojciec głównie decyduje o podstawowych sprawach w życiu rodziny, starając się zrekompensować dziecku brak matki.

Zwykle oczekuje się od ojca, że będzie dbał o finansowe zabezpieczenie rodziny i wspierał matkę w opiece nad dzieckiem. Natomiast na matkę spada odpowiedzialność za dobre wychowanie dzieci, prowadzenie domu i stworzenie w nim tzw. bezpiecznej przystani dla domowników. Samotni ojcowie muszą wypełniać obydwie funkcje i mają pewne problemy z ich realizacją. Zdaje się, że najtrudniej przychodzi im zapewnienie dzieciom pełnej opieki w czasie swej pracy i nieobecności w domu.

Z badań A. Ambert wynika, że 4-5 lat po rozwodzie samotni ojcowie mniej odczuwali trudności w zakresie wychowania dziecka niż samotne matki. Może to wynikać z selekcji, jaką musi przejść niemal każdy ojciec, zanim powierzy się jego opiece dziecko, podczas gdy w grupie kobiet eliminuje się tylko wyjątkowo złe matki. Może być również tak, że trud matki o dziecko przed sądem skłania ojców do większych starań o nie i czyni ich lepszymi rodzicami. Przedstawione informacje mogą również potwierdzać hipotezę, że rozpad rodziny wywiera bardziej destruktywny wpływ na kobietę niż mężczyznę, a mniejszy na tego z małżonków, przy którym pozostaje dziecko³⁵.

Podsumowując, należy stwierdzić, że mężczyźni dobrze dają sobie radę w tej roli. Bycie samotnym ojcem wydaje się mniej skomplikowane niż się powszechnie sądzi. Niepokojący jest tylko fakt, że literatura poświęcona problematyce samotnego ojcostwa jest bardzo uboga. Problem samotnego ojcostwa wymaga dalszych badań i studiów.

Badania B. Lachowskiej i S. Lachowskiego wykazały, że jako motyw podjęcia decyzji o samotnym sprawowaniu opieki nad dziećmi ojcowie najczęściej wymieniają poczucie obowiązku, względy religijne i moralne (43,2%). Motyw ten jest istotnie rzadziej wymieniany przez samotne matki (jedynie przez 12,5%

³⁴ A. J. BŁAZUCKA. *Funkcjonowanie rodzin samotnych ojców*. „Problemy rodziny” 1991 nr 6.

³⁵ A. Ambert. *Longitudinal Changes in Children's Behavior Custodial Parents*. 1984. Cyt za: RUSZKIEWICZ. *Realizacja funkcji opiekuńczo-wychowawczej* s. 46.

badanych). Motywem najrzadziej podawanym przez samotnych ojców jest niechęć lub lęk przed zawarciem ponownego małżeństwa oraz brak odpowiedniego partnera. Powód ten wymienia tylko 14,8% badanych ojców i aż 1/3 badanych kobiet (31,8%). Samotne matki częściej niż samotni ojcowie jako motyw swojego samotnego wychowywania dzieci podają również brak innych rozwiązań i poczucie konieczności (35,2% matek, 23,9% ojców). Motywem, który nie różni badanych matek i ojców, jest miłość do dzieci i pragnienie ich dobra jako czynnik, który zdecydował o samotnym sprawowaniu nad nimi opieki³⁶.

Zdaniem U. De Vanna często jedyną powinnością ojców wobec dzieci jest płacenie alimentów.

Wszyscy bowiem pogodzili się z faktem, że w obecnej strukturze organizacyjnej społeczeństwa wychowanie dzieci stało się przywilejem należącym prawie całkowicie do matki³⁷.

Warto w tym miejscu przytoczyć niektóre z wyników badania socjologicznego sędziów rodzinnych i wojewódzkich orzekających w sprawach rozwodowych, na temat sprawowania władzy rodzicielskiej przez samotnych ojców, przeprowadzonego przez M. Bauma. Celem wywiadów przeprowadzonych z sędziami było m.in. ustalenie przyczyn, dla których sędziowie tak rzadko powierzają bezpośrednią pieczę nad dzieckiem ojcu. Badaniem zostali objęci sędziowie z warszawskich sądów. Wywiady przeprowadzono z 97 sędziami, w tym 92,8% stanowiły kobiety, a 7,2% mężczyźni.

Na pytanie: „Jaki jest pogląd Pana(i) Sędziego na temat sprawowania władzy rodzicielskiej przez samotnego ojca – czy jest on zdolny, bez pomocy matki, zaspokajać wszystkie potrzeby dziecka w ramach wypełniania obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej?” sędziowie odpowiadali następująco: 93,8% badanych sędziów odpowiedziało twierdząco, przeciwny pogląd wyraziło 5,2%, a nie miało jednoznacznej opinii na ten temat 1,0% respondentów. A więc wyraźnie zarysowała się jednorodność poglądów w tej kwestii³⁸.

Z badań M. Bauma wynika, że najczęściej występujące okoliczności, dla których przyznano bezpośrednią pieczę nad dzieckiem ojcu, związane były z brakiem chęci lub odpowiednich warunków do sprawowania jej przez matkę. Godny podkreślenia jest fakt, że według opinii 42,1% sędziów wybór ojca jako bezpośredniego opiekuna dokonywany był na wyraźne życzenie dziecka. Natomiast domaganie się przez ojca takiego rozstrzygnięcia wskazało, jako decydujące w podjętym przez sąd rozstrzygnięciu, tylko 23,4% sędziów. Zaprezentowane wyniki wskazują, że na ogół ojcu przyznawana jest piecza nad dzieckiem wtedy, gdy nie rywalizuje

³⁶ *Tamże.*

³⁷ U. DE VANNA. *Jesteś wspaniałą TATO – rola wychowawcza ojca.* Warszawa 1994 s. 7.

³⁸ M. BAUM. *Poglądy sędziów na temat sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem przez samotnego ojca.* „Opieka – Wychowanie – Terapia” 1999 nr 2 s. 27.

o nią z różnych przyczyn matka. Do przyczyn tych należy głównie brak odpowiednich warunków do sprawowania pieczy przez matkę (najczęściej zły stan zdrowia, brak mieszkania, charakter pracy), niedostateczne kwalifikacje moralne i wiążące się z tym osłabienie więzi emocjonalnych z dzieckiem. Istotne dla rozstrzygnięć sądu na korzyść ojca jest pozostawienie dziecka pod jego pieczę przed wydaniem orzeczenia – 49,5%. Równocześnie wszyscy badani sędziowie na podstawie własnej praktyki oceniali, że samotni ojcowie rzadko (39,2%) i bardzo rzadko (60,8%) domagają się powierzenia im bezpośredniej pieczy nad dzieckiem³⁹.

Niemal wszyscy sędziowie (97,9%) poddani badaniom przez M. Bauma zgadzali się z opinią, że sądy z reguły przyznają pieczę nad dzieckiem matce na skutek stereotypu, zgodnie z którym piecza ta wkomponowana jest tradycyjnie w rolę kobiety. W komentarzu do tej opinii 42,1% sędziów wskazuje, że jedną z głównych przyczyn utrwalania się tego stereotypu jest rzadkie występowanie ojców z wnioskiem o powierzenie im opieki nad dzieckiem, 28,4% sędziów wyraźnie podkreśla brak stronniczości sądów w tej kwestii, 7,4% wskazuje na fakt, że społeczeństwo uważa matkę za lepiej predysponowaną do wykonywania pieczy nad dzieckiem i tyle samo uważa, że matka będzie lepiej sprawowała pieczę nad dzieckiem. Tylko 1,1% sędziów wyraźnie podkreśla, że ojcowie są pokrzywdzeni i tyle samo, że małoletnie dzieci wolą pozostawać pod opieką matki⁴⁰.

Z badań M. Bauma można wyciągnąć następujące wnioski: sędziowie nie mają uprzedzeń do ojców jako do rzekomo nieposiadających predyspozycji do sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem. Pomimo powyższego przekonania sędziów, bezpośrednią pieczę nad dzieckiem z reguły powierzają ojcu tylko w sytuacji, gdy matka nie chce lub nie może jej sprawować albo w przypadku, gdy oboje rodzice wnoszą o powierzenie tej pieczy ojcu. Sędziowie przeważnie są bezstronni i stosują te same zasady co do sposobu prowadzenia postępowania dowodowego zarówno w przypadku, gdy zamierzają powierzyć władzę rodzicielską ojcu, jak i matce. Nieznaczny odsetek spraw, w których sąd powierza bezpośrednią pieczę ojcu wynika z tego, że ojcowie stosunkowo rzadko domagają się takiego rozstrzygnięcia. Sędziowie, przeważnie kobiety, przyznają, że to właśnie kobiety częściej niż mężczyźni utrudniają kontakty ojca z dzieckiem w przypadku, gdy ojcu nie została powierzona bezpośrednia piecza nad dzieckiem.

PODSUMOWANIE

Rodziny niepełne borykają się z licznymi trudnościami natury socjalno-bytowej, opiekuńczo-bytowej, opiekuńczo-wychowawczej, zdrowotnej i emocjonalnej. Samotni rodzice, pełniący w większości rolę jedynych żywicieli rodziny, nie uzyskują

³⁹ Tamże s. 28-30.

⁴⁰ Tamże s. 30-31.

na ogół dochodów pozwalających na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny. W rodzinach niepełnych obserwuje się często emocjonalną dysfunkcjonalność rodziny, co jest wynikiem braku drugiego rodzica, ale także silnego skoncentrowania się na bieżących trudnościach materialno-bytowych i mniejszych możliwościach właściwego odczytania i zaspokojenia socjopsychicznych potrzeb dziecka.

Bycie samotnym ojcem wydaje się mniej skomplikowane niż się powszechnie sądzi. Sytuacja materialna i warunki bytowe rodzin samotnych ojców są znacznie gorsze niż rodzin pełnych, ale lepsze od sytuacji samotnych matek.

Brak ojca lub innego mężczyzny czy niewłaściwe sprawowanie przez niego roli rodzicielskiej wywołać może bardzo głębokie i często nieodwracalne zaburzenia w jednej z podstawowych sfer zachowania się człowieka, zachowania się związanego z płcią. Dzieci pozbawione właściwej opieki ojcowskiej są zarówno według oceny rówieśników, jak i nauczycieli mniej zdolne do właściwego przystosowania się społecznego. Wpływa to na ich mniejszą atrakcyjność w grupach rówieśniczych oraz ich samoocenę. Najbardziej negatywnym skutkiem pozbawienia dziecka właściwej opieki ojcowskiej jest nasilenie postaw lękowych, które stanowią istotny składnik zaburzeń psychicznych. Brak opieki ojcowskiej lub niewłaściwe jej sprawowanie wpływa na wzrost postaw agresywnych i na zachowania przestępcze.

Znikome odsetki spraw, w których sąd powierza sprawowanie bezpośredniej pieczy nad dzieckiem ojcu, idą w parze ze znikomą liczbą publikacji na temat roli ojca w wychowaniu dziecka i jego wszechstronnego rozwoju. Niepokojący jest fakt, że literatura poświęcona problematyce samotnego ojcostwa jest bardzo uboga. Problem samotnego ojcostwa wymaga dalszych badań i studiów.

SINGLE FATHER AND THE CHILD'S UPBRINGING AND DEVELOPMENT

S u m m a r y

The article concerns single-male paternity, especially pedagogical-social problems in the single-parent family, significance of family ties between child and father and the social-legal situation of single fathers in Poland. Moreover, it has been discussed meaning of the family ties between child and father, its influence on child's puberty and moral-intellectual development. Based on pedagogical literature it has been presented the social and legal situation of single father in Poland with paying close attention to financial situation and living standard of the single father families. The results of research concern granting by courts a direct parental authority over child by single father have been presented as well.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: ojciec, ojcostwo, samotny ojciec, rodzina niepełna, rozwój dziecka, pedagogika rodzinna.

Key words: father, paternity, single father, single-parent family, child's development, family pedagogy.